

Sygn. akt IV K 507/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący : SSR Radosław Lorenc

Protokolant Monika Koza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 29 grudnia 2015 r., 01 marca 2016 r., 28 kwietnia 2016 r., 17 maja 2016 r. 09 czerwca 2016 r.

przy udziale Prokuratora : Joanny Sulikowskiej

sprawy

K. K. (1)

c. W. i D. z d. D.

ur. (...) w S.

oskarżonej o to, że:

w okresie od czerwca 2013 roku do dnia 08 czerwca 2014 roku w S. przy ulicy (...), będąc uprzednio skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie sygnatura akt (...) na karę pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od 21 marca 2013 roku do dnia 21 stycznia 2014 roku za popełnienie przestępstw z art. 190 § 1 kk, groziła O. T. (1) pozbawieniem życia, czym wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

orzeka

I uniewinnia oskarżoną K. K. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania ponosi Skarb Państwa;

III zasądza od Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz adwokata M. Z. z Kancelarii Adwokackiej w S. kwotę 1.018,44 złotych (jednego tysiąca osiemnastu złotych i czterdziestu czterech groszy) tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu , na które to koszty składa się opłata za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego podwyższona o stawkę podatku od towarów i usług.

Sygn . akt IV K 507/14

UZASADNIENIE

O. T. (2) zamieszkuje przy ul. (...) w S.. Od około 2012 r. lokal nr (...), mieszczący się w tym samym budynku, zajmowała K. K. (1) wraz z konkubentem R. R. (1). Od 21 marca 2013 r. do 21 stycznia 2014 r. przebywała w zakładzie karnym. Po powrocie z niego nałogowo nadużywała alkoholu, pod wpływem którego zachowywała się głośno i agresywnie – nie tylko awanturowała się ze swoim konkubentem, zakłócając ciszę nocną, ale też zaczepiała i wyzywała w wulgarny i

obraźliwy sposób sąsiadów. Wzbudzało to niechęć do niej u osób zamieszkujących sąsiednie lokale. Gdy była trzeźwa zachowywała się poprawnie. Z O. T. (2) jej stosunki także układały się różnie. Wielokrotnie dochodziło między nimi do utarczek słownych, podczas których będąca pod wpływem alkoholu K. K. (1), zarzucając O. T. (2), że ta wtrąca się w jej sprawy, wyzywała ją słowami uważanymi powszechnie za obelżywe. Zdarzyło się również, że K. K. (1) rzucała rzeczami w stronę O. T. (2), czy też w stronę drzwi wejściowych do jej mieszkania. Pomimo tego miały też miejsce sytuacje, że pomagały sobie nawzajem, oskarżona pożyczyła nawet raz O. T. (2) pieniądze w kwocie 100 złotych.

Ostatnie negatywne zachowanie K. K. (1) względem O. T. (2) miało miejsce w dniu 8 czerwca 2014r. Wtedy to K. K. (1) spotkała się z A. W., z którym piła piwo na posesji przed swoim mieszkaniem. W pewnym momencie na podwórzu pojawiła się O. T. (2), która zarzuciła K. K. (1), iż ta na teren jej posesji rzuca niedopałki. Doszło pomiędzy nimi wówczas do kłótni w czasie, której obie odnosiły się do siebie wulgarnie, a A. K. stwierdziła w pewnej chwili, że jak wróci jej konkubent R. R. (1), to będzie leżała dwa metry po ziemią (k.6). To zachowanie K. K. (1) bardzo zdenerwowało O. T. (2), która postanowiła wezwać policję, gdyż dość miała kłótni i nieporozumień z A. K.. Tym razem jednak, podobnie jak w przypadku wcześniejszych agresywnych zachowań K. K. (1), słowa tej ostatniej nie zostały przez nią potraktowane poważnie i nie wzbudziły w niej obawy ich spełnienia.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej, k. 15, 143 – 145,
- częściowo zeznania O. T. (2) k. 6, 146 – 148,
- częściowo zeznania M. P., k. 9 -10,
- częściowo zeznania K. S., k. 17, 171,
- zeznania E. J., k. 19, 157 -158,
- zeznania R. R. (1), k. 158,
- zeznania A. M., k. 171 – 172,
- zeznania A. W., k. 54, 164-165,

Po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy policji, K. K. (1) została zatrzymana, a następnie doprowadzona do izby wytrzeźwień w celu wytrzeźwienia. Przeprowadzone badanie na zawartość alkoholu w organizmie wykazało u niej stan nietrzeźwości z wynikiem 1,17 mg/l. Natomiast O. T. (2) na komisariacie policji złożyła ustne zawiadomienie o wypowiedaniu przez K. K. (1) względem jej osoby gróźb karalnych, w związku z czym wszczęto przeciwko K. K. (1) postępowanie karne w niniejszej sprawie. Na rozprawie w dniu 29 grudnia 2015r. O. T. (2) oświadczyła jednak, iż jest w stanie pogodzić się z K. K. (1) i chciałaby cofnąć wniosek o jej ściganie, co z uwagi na rozpoczęcie przewodu sądowego stało się już niemożliwe z uwagi na treść art. 12 § 3 kpk.

Dowód:

- protokół rozprawy głównej, k. 142,
- protokół zatrzymania osoby, k. 2,
- protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia, k. 3,
- protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie, k. 5 – 6,

W trakcie trwania postępowania przygotowawczego K. K. (1) została poddana jednorazowemu badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej następnie opinii sądowo – psychiatrycznej doszli do wniosku, że wyżej

wymieniona nie cierpi na chorobę psychiczną ani na upośledzenie umysłowe, a w czasie zarzucanego jej czynu znajdowała się w stanie upojenia prostego i nie miała wtedy z przyczyn chorobowych zniesionej, ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk. Biegli stwierdzili natomiast u niej uzależnienie od alkoholu, w związku z którym winna poddać się terapii odwykowej.

Dowód:

- opinia sądowo – psychiatryczna, k. 37 - 39.

K. K. (1) ma obecnie 40 lat. Jest rozwiedziona. Posiada wykształcenie średnie, bez wyuczonego zawodu. Posiada dwoje dzieci w wieku 18 i 19 lat, które wychowywały się w rodzinie zastępczej. Pozostaje w związku nieformalnym. Jest bezrobotna, bez prawa do zasiłku i znajduje się na utrzymaniu konkubenta. Nie była leczona psychiatrycznie. W 2013 r. była poddana terapii odwykowej. Była dotychczas karana w związku z popełnianiem przestępstw. W okresie od 21 marca 2013 r. do 24 stycznia 2014 r. przebywała ona w zakładzie karnym, gdzie odbywała karę pozbawienia wolności w sprawie (...) tut. Sądu.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej, k. 14, 143,

- dane osobopoznawcze, k. 16,

- karta karna, k. 130-131,

- odpis wyroku, k. 51.

Oskarżona przesłuchiwana po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, stwierdzając pierwotnie, że w dniu 8 czerwca 2014r. i wcześniej groziła O. T. (2), z którą doszło do słownej utarczki. Jak podała, pokrzywdzona jest zbyt wścibska, a ją to irytuje. Wyjaśniła też, że szczególnie po spożyciu alkoholu ponoszą ją nerwy i mówi wtedy za dużo. Stwierdziła, że nigdy nie miała zamiaru zrobić krzywdy O. T. (2). Podczas kolejnego przesłuchania oskarżona zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek kierowała pod adresem pokrzywdzonej groźby karalne stwierdzając, że mogła z nią co najwyżej wejść w utarczki słowne, a ponadto, że jej relacje z pokrzywdzoną układały się poprawnie.

Na rozprawie głównej oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W świetle złożonych przez nią wyjaśnień w dniu 8 czerwca 2014r. miała mieć ślub ,który się jednak nie odbył, w związku z czym była przygnębiona i piła alkohol. Jak podała, w jej ocenie pokrzywdzona za bardzo wtrącała się do jej spraw, w związku z czym oświadczyła jej, by ta się odczepiła i dała jej spokój. Po raz kolejny zaprzeczyła, jakoby w okresie objętym zarzutem miała kierować pod adresem O. T. (2) groźby, którą w gruncie rzeczy lubiła. Wyjaśniła, że w okresie od marca 2013r. do stycznia 2014r. przebywała w zakładzie karnym, w związku z czym niemożliwe jest, aby w okresie objętym zarzutem groziła pokrzywdzonej. Według jej relacji sąsiedzi byli zmówienie przeciwko niej i jej konkubentowi, ponieważ zazdrościli im tego, że są szczęśliwi. Pierwotne przyznanie się do popełnienia zarzucanego jej czynu tłumaczyła tym, że nie wiedziała co zrobić.

Zdaniem Sądu dokładna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła na przyjęcie, iż zachowaniu K. K. (2) wobec O. T. (2) nie można przypisać wypełnienia znamion występku gróź karalnych. Świadcowie przesłuchani w sprawie, na podstawie zeznań których w stosunku do K. K. (1) skonstruowany został w niniejszej sprawie zarzut, ostatecznie na rozprawie głównej wycofali się z uprzednio złożonych zeznań, w których wskazywali na stosowanie przez oskarżoną gróźb karalnych względem pokrzywdzonej. Sąd dał wiarę tej części wyjaśnień oskarżonej, w jakiej wskazywała ona na swoje relacje z sąsiadami, z którymi będąc pod wpływem alkoholu wchodziła w częste konflikty. Wyjaśnienia oskarżonej w podanym wyżej zakresie są bowiem logiczne oraz zostały poparte innymi wiarygodnymi

dowodami w postaci zeznań R. R. (1), A. W., jak również ostatecznie O. T. (2) i pozostałych osób, będących jej sąsiadami.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonej O. T. (2) złożonym w postępowaniu przygotowawczym, w których starała się ona przekonać organy ścigania, że zarówno w dniu 8 czerwca 2014r., jak również w okresie wcześniejszym, oskarżona kierowała pod jej adresem groźby pozbawienia jej życia osobiście, czy też przez swojego konkubenta R. R. (1), których spełnienia się obawiała. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w okresie od marca 2013 r. do 24 stycznia 2014 r. oskarżona przebywała w zakładzie karnym, a więc świadczy to o tym, że zeznania O. T. (2), że pomiędzy nią a oskarżoną dochodziło wówczas do nieporozumień i oskarżona wypowiadała groźby pozbawienia życia, nie polegały na prawdzie. Należy bowiem stwierdzić, iż na rozprawie głównej pokrzywdzona zeznawała już zgola odmiennie i w toku przesłuchania przed Sądem wycofała się z większości swoich wcześniejszych zeznań, obciążających K. K. (1), stwierdzając ostatecznie, że jedyną wypowiedzią oskarżonej zawierającą groźbę w stosunku do niej była ta z dnia 8 czerwca 2014r., kiedy to oskarżona zapowiedziała jej, że jej konkubent zrobi jej krzywdę. Sąd nie miał podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom O. T. (2), że rzeczywiście taka wypowiedź z ust K. K. (1) padła, tym bardziej, że wskazywali na to też inni świadkowie, jednakże w kontekście okoliczności sprawy i uznanych za wiarygodne zeznań wymienionych poniżej świadków, z których wynika, że nikt z nich nie traktował poważnie tego, co mówiła oskarżona, uchodząca w ich oczach jak osoba nadużywająca alkoholu i pod jego wpływem wykazująca jedynie werbalną agresję, nie sposób tej wypowiedzi potraktować jako groźbę karalną w rozumieniu art. 190 kk, tym bardziej, że O. T. (2) ostatecznie chciała wycofać wniosek o ściganie oskarżonej w niniejszej sprawie. Na prawdzie polegały również zeznania pokrzywdzonej odnośnie konfliktowego usposobienia K. K. (1), która pod wpływem alkoholu używała, również pod jej adresem słów wulgarnych, co jest okolicznością bezsporną, albowiem sama oskarżona przyznała, że zdarzało jej się powiedzieć „za dużo” pod adresem O. T. (2). Poza tym O. T. (2) nie miała powodów, aby uznać, że konkubent oskarżonej miałby uczynić jej coś złego, szczególnie że nie przejawiał wcześniej wobec niej żadnych agresywnych zachowań, a jedynie wobec oskarżonej. Stwierdzenie, iż w przeszłości miał powiedzieć, że „to jego miasto i przyjdzie zrobić porządek” nie uprawniało także do obawy przed nim w związku z zapowiedzią oskarżonej. Zasady logiki oraz doświadczenia życiowego nie pozwalały przyjąć, że O. T. (2) mogłaby sądzić, że R. R. (2) mógłby zrobić jej coś złego pod wpływem oskarżonej, pod której wpływem nie pozostawał. Z relacji O. T. (2) wynika, że to A. K. była pod jego wpływem, szczególnie, że to wobec niej miał stosować przemoc. Zawiadomienie pokrzywdzonej o popełnieniu przez A. K. przestępstwa było – zdaniem Sądu – jedynie reakcją na jej niewłaściwe odnoszenie się do niej. Nie było ono spowodowane obawą spełnienia groźby pozbawienia życia, którą miałby zrealizować R. R. (1). Poza tym, gdyby pokrzywdzona obawiała się oskarżonej i jej konkubenta, to widząc ją pod wpływem alkoholu nie starałaby się zwracać jej uwagi w dniu 08 czerwca 2014 r. i nie odpowiadałaby również w podobnym tonie na jej słowa (por. zeznania A. W. k. 54v).

Odnośnie zeznań pozostałych sąsiadów oskarżonej - M. P., E. J. i K. S., zaznaczyć należy, iż jak już wspomniano, o ile opisane przez nich na etapie postępowania przygotowawczego zachowania oskarżonej względem pokrzywdzonej miały polegać między innymi na groźeniu śmiercią, o tyle na rozprawie głównej E. J. i K. S. oświadczyły zgodnie, że nigdy nie były świadkami takich zachowań oskarżonej, zaś M. P. przyznała wprawdzie, że oskarżona groziła sąsiadom, że ich wszystkich zabije, jednak świadek ta stwierdziła też, że nikt nie traktował poważnie tych groźb. Z uwagi na tę niespójność, podobnie jak w przypadku O. T. (2), Sąd uznał za niewiarygodne zeznania wymienionych wyżej osób, złożone w postępowaniu przygotowawczym, odnośnie tego, że pokrzywdzona obawiała się K. K. (1) z uwagi na kierowane do niej przez oskarżoną groźby pozbawienia jej życia. W pozostałym zakresie Sąd przyznał im walor wiarygodności, albowiem były logiczne i potwierdzały również to, co ostatecznie wyjaśniała oskarżona.

Analiza zeznań świadków, zajmujących lokale sąsiadujące z mieszkaniem K. K. (1) nie pozwoliła zatem na ustalenie, iż oskarżona groziła O. T. (2) w przypisanym jej w zarzucie okresie w sposób wzbudzający po jej stronie uzasadnioną obawę.

Sąd nie dopatrywał się okoliczności mogących wskazywać na niewiarygodność relacji R. R. (1), czy też A. W. którzy zaprzeczyli, jakoby oskarżona kiedykolwiek w ich obecności wspomniane groźby w stosunku do pokrzywdzonej kierowała. A. W., będąc bezpośrednim świadkiem zdarzenia z dnia 8 czerwca 2014r. nie wskazał wprawdzie, że

oskarżona powiedziała wtedy do pokrzywdzonej, że namówi R. R. (1), by ten zrobił jej krzywdę, jednak mógł tego po prostu nie usłyszeć, ponieważ zdarzenie to miało charakter dynamiczny i wspomniany brak w zeznaniach tego świadka w żaden sposób nie podważa ich wiarygodności.

Wiarygodne były również zeznania A. M. - kuratora sądowego, sprawującego osobisty dozór nad oskarżoną w związku z inną sprawą, a to z uwagi na ich logiczność, rzeczowość i spójność, a nadto obiektywizm. Wskazała ona wynikający także z innych dowodów fakt, że oskarżona bywała agresywna tylko po spożyciu alkoholu, jednak nie zauważyła, by agresja ta miała polegać na kierowaniu do kogokolwiek gróźb karalnych.

Sąd uznał również za rzetelne dowody z dokumentów zebranych w sprawie, którymi były przede wszystkim dokumenty dotyczące osoby oskarżonej odnoszące się do jej karalności i pobytu w zakładzie karnym oraz opinia biegłych psychiatrów, które zostały sporządzone według właściwych procedur, a w przypadku opinii także według najlepszej wiedzy i doświadczenia biegłych.

Podsumowując, więc wszystkie omówione powyżej rozważania wskazać należało, iż co prawda z dowodów zebranych w sprawie wynika, że oskarżona K. K. (1) bywała po spożyciu alkoholu nieznośna, uciążliwa, głośna i wulgarna względem otoczenia, to jednak nie ustalono, aby swoimi nieroztropnymi wypowiedziami wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie na jej szkodę popełnione przestępstwo. Tak więc przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przypisania K. K. (1) sprawstwa w zakresie zarzucanego jej przestępstwa z art. 190 § 1 kk, i dlatego też Sąd uniewinnił ją od jego popełnienia.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do przepisu art. 632 pkt 2 kpk, zgodnie z którym w przypadku uniewinnienia oskarżonej ponosi je Skarb Państwa.